

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 26 lutego 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa easyDebt Niestandardyzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko S. A. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, chociaż skoro strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, to Sąd I instancji powinien był przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

b. art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanej na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;

c. art. 230 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przyznane przez stronę pozwaną w sposób konkludentny wobec niekwestionowania przez nią tych faktów w toku procesu;

d. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia oraz wskazują na legitymację czynną powoda;

e. art. 245 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia, podczas gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

f. art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczony za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy stanowią one inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie

legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda;

b. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty, z których wynika legitymacja czynna powoda;

c. art. 511 k.c. poprzez jego błędną wykładnię objawiającą się przyjęciem, że załącznik konkretyzujący przelewaną wierzytelność powinien być opatrzony podpisem stron, a zatem zostać sporządzony w formie pisemnej, podczas gdy przepisy prawa materialnego przewidują wyłącznie, że przelew powinien być stwierdzony pismem, zaś pojęć tych nie można interpretować tożsamo;

d. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych fundusz stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje, wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument ten potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 grudnia 2016 r. obejmującego wierzytelności z dnia 28 grudnia 2016 r. obejmującego wierzytelność przysługującą powodowi względem pozwanej, potwierdzenia transakcji na podstawie systemu transakcyjnego banku z dnia 1 stycznia 2016 r. dokonanej dnia 29 marca 2015 r. przez stronę pozwaną, oświadczenia F. Bank p.l.c. z dnia 25 stycznia 2017 r. o zapłacie ceny zakupu, pełnomocnictwa od F. Bank p.l.c. dla D.-O. C. z dnia 20 grudnia 2016 r. i rejestracji (...) Bank p.l.c. wraz z poświadczonym tłumaczeniem z języka angielskiego – na okoliczność wykazania legitymacji czynnej powoda, istnienia, zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, a powołanie tych dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uzasadnił tym, że w jego ocenie, Sąd I instancji, wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił mu uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację, jaką przy wyrokowaniu uznał za niezbędną do wykazania legitymacji czynnej powoda, istnienia, zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnosić należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnych rozważań co do możliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy z wykorzystaniem uprawnienia z art. 339 § 2 k.p.c., niemniej jednak stwierdzić należy, że nieposłuszenie się tym przepisem nie stanowi na gruncie realiiów sprawy niniejszej jego naruszenia, gdyż w istocie nie było do tego uzasadnionych podstaw; dotyczący tej kwestii zarzut apelacyjny jest chybiony, co zostanie wyjaśnione poniżej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie, na gruncie której powód wywodzi swoje roszczenia wobec pozwanej z faktu nabycia wierzytelności, dla uwzględnienia powództwa konieczne jest ustalenie przez Sąd faktu powstania przedmiotowej wierzytelności, jej wymagalności oraz jej nabycia przez powoda – bezpośrednio lub pośrednio – od pierwotnego wierzyciela. Art. 339 § 2 k.p.c. obliguje Sąd – o ile zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaoczego – do przyjęcia przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda o faktach za prawdziwe, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa; oczywiste jest jednak, że nie istnieje po stronie Sądu obowiązek uznania za trafną ocenę powoda co do skutków prawnych, jakie z tych okoliczności wynikają na gruncie prawa materialnego w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia. W ramach uzasadnienia niniejszego pozwu niełatwo jednak jest znaleźć twierdzenia o wszystkich faktach, z których można byłoby wyprowadzić wniosek o powstaniu zobowiązania pozwanego. Lektura zawartej tam podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia pozwala odnaleźć twierdzenie, iż S. A. zawarła z F. Bank p.l.c., będącym stroną dokonanej następnie umowy przelewu, umowę pożyczki, jednak w uzasadnieniu pozwu nie powołano tak istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, jak to, jaka była treść tej umowy, jakie obowiązki pozwana wzięła na siebie, składając oświadczenie woli o zaciągnięciu pożyczki i w jaki sposób – w razie powstania określonego zobowiązania – jej strony określiły chwilę jego wymagalności. Powód ograniczył się w tym zakresie wyłącznie do dokonania oceny skutków prawnych nieznanymi i nieprzedstawionymi Sądowi okolicznościami, wywodząc, że po stronie pozwanej powstało zadłużenie, gdyż nie uregulowała ona na rzecz pożyczkodawcy wymagalnych kwot w wysokościach i terminach określonych w umowie, jak również że pożyczkodawca wykorzystał przysługujące mu uprawnienie do wypowiedzenia umowy, wskutek czego uległa ona rozwiązaniu, a cała kwota udzielonej pożyczki stała się wymagalna. Żadna z tych tez nie dotyczy okoliczności faktycznej, a strona powodowa nie zdecydowała się podać twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności takich, z których wynikałyby opisane przez nią skutki prawne. Skutki te wynikają bowiem z faktu złożenia przez strony umowy pożyczki zgodnych oświadczeń woli o określonej treści, a następnie z zaistnienia okoliczności, z którymi tego rodzaju konsekwencje są powiązane w myśl tych uzgodnień lub na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa – i to te właśnie okoliczności składają się na podstawę faktyczną powództwa, którą Sąd może przyjąć za podstawę ustaleń na gruncie art. 339 § 2 k.p.c. Skarżący nie przedstawił twierdzeń o tych faktach, a więc o złożeniu przez strony umowy pożyczki oświadczeń określonej treści, istotnej z punktu widzenia możliwości stwierdzenia przez Sąd, że w dalszym biegu wypadków doszło rzeczywiście do powstania dochodzonego roszczenia – a mianowicie zgodnie ustalających, w jakich wysokościach i terminach ma dojść do spłaty rat pożyczki, w jakich okolicznościach pożyczkodawca zyskuje uprawnienie do wypowiedzenia umowy i jakie skutki prawne strony zdecydowały się powiązać ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu. Zamiast tego powód przedstawił w uzasadnieniu pozwu wyłącznie swoje stanowisko co do skutków prawnych, jakie w jego ocenie zaistniały, które z pewnością nie wiąże Sądu orzekającego w sprawie nawet w okolicznościach wypełniających hipotezę art. 339 § 2 k.p.c. O ile bowiem Sąd mógłby w tej drodze (nawet bez przedstawienia dowodu przedmiotowych okoliczności) przyjąć za prawdziwe twierdzenie, iż pożyczkobiorca złożył określone oświadczenie woli, w ramach którego zobowiązał się do spłaty pożyczki w takich czy innych terminach, a następnie w tych terminach spłaty nie dokonał – a po ustaleniu tych faktów stwierdzić w oparciu o właściwe przepisy prawa materialnego, że zaszedł ich skutek prawny w postaci powstania po stronie pozwanej wymagalnego długu związanego z niewywiązaniem się ze swego zobowiązania w terminie – o tyle brak jest podstaw, by na gruncie art. 339 § 2 k.p.c. wywodzić obowiązek Sądu w zakresie podzielenia stanowiska powoda co do skutków prawnych okoliczności, które w ogóle nie zostały Sądowi ujawnione. Podobnie rzecz ma się choćby z kwestią skuteczności wypowiedzenia umowy czy z rodzajem skutków prawnych, jakie się z tym wypowiedzeniem wiążą – i w tym wypadku bowiem skarżący nie przedstawił twierdzeń o tym, jakiej treści oświadczenia złożyły strony umowy w przedmiocie ustalenia warunków, od których zależy powstanie uprawnienia do wypowiedzenia, jak również co do skutków takiego wypowiedzenia, ale uznał za stosowne jedynie poinformowanie Sądu, iż jego zdaniem, pożyczkodawcy przysługiwało uprawnienie do wypowiedzenia umowy, a skutkiem prawnym tego była wymagalność całej kwoty udzielonej pożyczki.

Skoro więc sformułowana przez powoda ocena skutków prawnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie wiąże Sądu na gruncie art. 339 § 2 k.p.c., a okoliczności, które mogłyby taki skutek prawny wywołać, a tym samym winny stanowić element podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, nie zostały w ogóle przytoczone, to nie sposób wymagać, by Sąd ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie twierdzeń faktycznych przytoczonych w pozwie, jeśli twierdzeń takich pozw nie zawiera. Nie można w konsekwencji podzielić poglądu skarżącego, że dokonanie tych ustaleń możliwe było w oparciu o powołany przepis, a Sąd I instancji naruszył to unormowanie poprzez jego błędne niezastosowanie. Niepodanie do wiadomości Sądu i strony przeciwnej faktów, z których wywodzone jest roszczenie dochodzone pozwem – w postaci twierdzeń o złożeniu przez S. A. oświadczenia woli, w ramach którego zobowiązywałaby się ona wobec F. Bank p.l.c. do spełnienia określonych świadczeń w określonych terminach (istotnych z punktu widzenia następczego ustalenia przez Sąd istnienia, treści i wymagalności tego zobowiązania po zastosowaniu do stanu faktycznego sprawy przepisów prawa materialnego), jak również upoważniających pożyczkodawcę do wypowiedzenia umowy w określonych okolicznościach i z określonymi konsekwencjami prawnymi – uniemożliwiało również Sądowi zastosowanie w sprawie art. 230 k.p.c., gdyż skoro twierdzenia o faktach nie zostały w ogóle sformułowane, a w konsekwencji nie podano ich też do wiadomości przeciwnika procesowego, to oczywiście nie jest też możliwe uznanie tych faktów za przyznane przez niego. Ponadto odnotować trzeba, że nawet gdyby pozw tego rodzaju twierdzenia zawierał, to w okolicznościach sprawy niniejszej w żadnym razie nie można byłoby ich potraktować za przyznane milcząco przez pozwaną, jeśli z faktu doręczenia odpisu pozwu przez awizo wynika wprost, że w ogóle się ona z tymi twierdzeniami nie zapoznała. Powołanie w apelacji art. 229 k.p.c. wydaje się być w ogóle nieporozumieniem, zważywszy, że jej autor wydaje się uważać nieustosunkowanie się przez S. A. do nieistniejących twierdzeń o faktach za ich przyznanie w sposób konkludentny.

Przechodząc natomiast do kwestii możliwości ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o materiał dowodowy – skoro nie było to możliwe z wykorzystaniem art. 339 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. – stwierdzić należy, że jako dowód istnienia i wymagalności zobowiązania pozwanego powód przedłożył jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych. Wzruszająca wydaje się być wiara funduszy sekurytyzacyjnych i ich pełnomocników w magiczną nieledwie moc wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszy, która zdaje się wyrażać – po wprowadzeniu do art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) ustępu 2 stanowiącego, że w postępowaniu cywilnym nie mają one mocy dokumentów urzędowych – w przekonaniu, iż skoro już dokumenty te nie stanowią dowodu prawdziwości tego, co w nich zostało stwierdzone, to przynajmniej Sąd powinien uznawać, iż to strona pozwana ma obowiązek przedstawić dowody w celu wykazania, że kwestia istnienia, wysokości i wymagalności ujawnionego tam zobowiązania kształtuje się odmiennie. Tak sformułowany zarzut apelacyjny jest oczywiście chybiony, a Sąd Rejonowy w żadnym wypadku nie dokonał błędnej wykładni tego unormowania. Jasne jest, że uznanie stanowiska skarżącego za zasadne pozostawałoby w ewidentnej sprzeczności z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.), gdyż takie skutki na gruncie procedury cywilnej wiążą się właśnie z dokumentami urzędowymi, skoro art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. – a zatem przepisy dotyczące dokumentów urzędowych – stanowi, że w przypadku nieudowodnienia przez zaprzeczającą stronę procesu, iż treść dokumentu urzędowego nie jest zgodna z prawdą, Sąd zobowiązany jest przyjąć, że stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kształtuje się tak, jak stwierdzono to w dokumencie. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że dokument prywatny – jakim na gruncie postępowania cywilnego jest taki wyciąg – nie ma ani mniejszej mocy dowodowej niż dokument urzędowy, ani też mniejszej wiarygodności, zważywszy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie różnicują poszczególnych środków dowodowych ze względu na te kryteria, ale stanowi po prostu dowód innych okoliczności. Dokument urzędowy jest dowodem prawdziwości tego, co zostało w nim zaświadczone, zaś dokument prywatny – tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 244 i 245 k.p.c.), żaden przepis nie stanowi jednak, iż z faktu złożenia przez osoby upoważnione do działania w imieniu funduszu sekurytyzacyjnego oświadczenia o istnieniu wpisu określonej treści w księgach funduszu wynika domniemanie faktyczne czy prawne o rzeczywistym istnieniu wierzytelności. Trzeba zatem zaznaczyć jasno, że w ocenie Sądu II instancji złożenie w formie dokumentu prywatnego oświadczenia, iż powód nabył określoną wierzytelność względem pozwanej od

innego podmiotu, nie skutkuje z pewnością wykazaniem powstania, wysokości i wymagalności zobowiązań S. A. odpowiadających roszczeniom dochodzonym pozwem, nie kreuje na gruncie obowiązujących przepisów prawa i w związku z pozostałym szczątkowym materiałem dowodowym złożonym do akt sprawy domniemania faktycznego ani prawnego co do zaistnienia tych faktów, ani też nie powoduje przeniesienia na stronę pozwaną ciężaru udowodnienia okoliczności, z których wynikałoby, że takie wymagalne zobowiązania na niej nie ciążyą. Zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd meriti art. 6 k.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 245 k.p.c., przy ustaleniu faktów mogących posłużyć stwierdzeniu istnienia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu są więc zupełnie chybione, skoro to skarżący nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd prawidłowo zastosował przepisy o rozkładzie ciężaru dowodowego, jak również – po dokonaniu właściwej oceny materiału dowodowego – trafnie uznał, że okoliczności tych nie da się wywieść z dowodów przedstawionych przez powoda.

Zgodzić się należy z Sądem meriti, że całość dołączonego do pozwu materiału dowodowego dotyczy faktu zawarcia przez powoda z pożyczkodawcą umowy przelewu wierzytelności służącej wobec S. A., a tym samym dokumenty te w żadnej mierze nie okazały się przydatne dla wykazania powstania czy też wymagalności wierzytelności, która mogłaby być przedmiotem przelewu i odpowiadającego jej zadłużenia pozwanej. Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące ustaleń Sądu w zakresie okoliczności mogących posłużyć przyjęciu, iż doszło do skutecznego przelewu tej wierzytelności na powoda, w ramach których skarżący – oprócz naruszenia powyżej wymienionych unormowań – zarzuca także naruszenie art. 309 k.p.c., to stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy samo istnienie przelewanej wierzytelności nie zostało wykazane, jak również nie sposób tej okoliczności przyjąć jako ustalonej na gruncie twierdzeń faktycznych powoda uznanych za prawdziwe w trybie art. 339 § 2 k.p.c., to nawet ewentualna trafność zastrzeżeń podniesionych w apelacji nie pozwoliłaby stanąć na stanowisku, że jej autor jest legitymowany do dochodzenia objętego pozwem roszczenia; dotyczy to również postawionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego w postaci art. 509 § 1 k.c. i art. 511 k.c., których rozpoznawanie jest w takiej sytuacji bezprzedmiotowe. Do powyższych rozważań dodać trzeba jeszcze, że dowody załączone do apelacji są ewidentnie spóźnione i podlegają pominięciu w trybie art. 381 k.p.c., skoro powód mógł i powinien był powołać je już przed Sądem I instancji wraz ze wskazaniem faktów, jakie za ich pomocą zamierza wykazać. Z powyższych wywodów jasno wynika, że było to niezbędne, skoro niezawarcie w pozwie twierdzeń o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uniemożliwiło Sądowi choćby podjęcie rozważań co do ewentualnego zastosowania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy art. 339 § 2 k.p.c. z pominięciem prowadzenia postępowania dowodowego. Nieuprawnione jest utożsamianie przez autora apelacji własnej niewiedzy o ciężących na nim obowiązkach procesowych – o których jakoby dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – z przyczyną uzasadniającą w rozumieniu art. 381 k.p.c. powołanie niezbędnych dowodów dopiero na etapie postępowania odwoławczego. W sytuacji stwierdzenia braku podstaw do zastosowania art. 339 § 2 k.p.c. w celu poczynienia ustaleń w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na Sądzie z pewnością nie ciąży procesowy obowiązek wskazania powodowi konkretnych okoliczności, które ten winien udowodnić, aby jego powództwo mogło zostać uwzględnione, jak również wyznaczenia mu stosownego terminu dla przedstawienia dowodów w celu ich wykazania. Przedstawione w apelacji stanowisko skarżącego wydaje się świadczyć po prostu o niezrozumieniu przez jego autora istoty procesu kontradiktoryjnego.

Ostatecznie więc niemożność ustalenia przez Sąd faktu powstania, treści i wymagalności zobowiązania pozwanej odpowiadającego roszczeniu dochodzonym pozwem – czy to w drodze przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o faktach, czy też w oparciu o przedstawione w toku postępowania dowody – skutkuje niemożnością uwzględnienia powództwa. Z powyższych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.